

KS. ANTONI NADBRZEŻNY

OSOBOWA OBECNOŚĆ CHRYSYDUSA W EUCHARYSTII

Eucharystia jest nieustannym urzeczywistnieniem obietnicy Chrystusowej obecności w świecie (por. Mt 28, 20). Od wieków jest ona wyrazem doświadczenia wiary Kościoła, który trwa w postawie wdzięcznego zdumienia wobec misterium obecności Pana¹. Dogmat o eucharystycznej obecności Chrystusa podlega prawu rozwoju. Proces ten jest historycznie uwarunkowany. W zmieniających się strukturach myślenia i rozumienia problem obecności Chrystusa w Wydarzeniu Eucharystii wymaga wciąż nowych i aktualizujących interpretacji teologicznych. W obliczu palących wyzwań i sprzeczności „zglobalizowanego” świata Jan Paweł II dostrzegł światło chrześcijańskiej nadziei płynącej z obecności eucharystycznej stanowiącej równocześnie obietnicę ludzkości odnowionej przez Jego miłość².

I. OBECNOŚĆ RZECZYWISTA I WYJĄTKOWA

Wiara Kościoła w obecność Chrystusa w konsekrowanym chlebie i winie posiada podstawy biblijne, które można ująć w czterech grupach:

- 1) Zapowiedź ustanowienia Eucharystii (J 6);

Ks. dr ANTONI NADBRZEŻNY – asystent Katedry Pneumatologii i Eklezjologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Kunickiego 128, 20-436 Lublin, e-mail: a.nadbrzezny@kuria.lublin.pl

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Watykan 2003, nr 5.

² Tamże, nr 20.

2) Synoptyczne opisy ustanowienia Eucharystii (Mt 26, 26-30; Mk 14, 22-25; Łk 22, 14-20);

3) Pawłowy opis ustanowienia Eucharystii (1 Kor 11, 23-25);

4) Pawłowe zasady uczestnictwa w Eucharystii (1 Kor 10, 14-21; 1 Kor 11, 26-34).

Interpretacja biblijnych przekazów i Tradycji nie pozostawia wątpliwości co do samego faktu obecności Chrystusa w Eucharystii. Trudniejszym problemem jest teologiczne określenie charakteru tej obecności. Sam termin „obecność” (*praesantia*) może być rozumiany na wiele sposobów i stanowi wielką trudność w dyskursie teologicznym. Przez „słabą obecność” można rozumieć: czysto wspomnieniowe (memoratywne) przywołanie osoby z przeszłości, doświadczenie osoby przez wzbudzenie pozytywnych uczuć, oddziaływanie osoby poprzez jej dzieła i naukę, przypominanie osoby poprzez siłę jej autorytetu moralnego, odczuwanie obecności osoby poprzez pamiątkowe symbole (np. przedmioty używane przez daną osobę, jej fotografie).

Wymienione „sposoby obecności” mają raczej charakter wspomnieniowy, emocjonalny i metaforyczny. Nie wyrażają obecności rzeczywistej i dlatego nie mogą być stosowane w interpretacji obecności Chrystusa w Eucharystii. Są to ujęcia zbyt płytkie, potoczne oraz intencjonalne. Tymczasem słowom konsekracji, wypowiedzianym przez Jezusa w Wieczerniku, od początku przypisywano znaczenie realne, a nie metaforyczne (J 6, 55). Przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej zespała wierzących ze Zbawicielem (J 6, 56), jednoczy ze sobą (1 Kor 10, 16-17) oraz daje życie wieczne (J 6, 33. 54).

Zgodnie z wiarą katolicką po swoim Zmartwychwstaniu Chrystus jest obecny w świecie na różne sposoby: we wspólnocie Kościoła, w osobie każdego człowieka, w modlitwie, w Piśmie św., w wierze, nadziei, miłości, w przepowiadaniu, w liturgii, w sakramentach oraz w szeroko rozumianej *praxis* życia chrześcijańskiego. Sobór Watykański II naucza, że w Eucharystii Chrystus jest obecny również w wieloraki sposób: pod postaciami eucharystycznymi, w osobie kapłana i w zgromadzeniu wiernych (KL 7).

W konsekracji chleba i wina mamy do czynienia z obecnością Chrystusa szczególną, realną, obiektywną i misteryjną. Nie jest to obecność typu symbolicznego, fideistycznego, ale obecność duchowa będąca w relacji zarówno do osoby ludzkiej jak i do elementów rzeczywistości materialnej. Można zaryzykować twierdzenie, że jest to materialny sposób wyrażenia egzystencji Chrystusa przewyższającej istnienie reistyczne, analogicznie do Wcielenia, gdzie cielesność i historyczność Jezusa stają się widzialnym sposobem manifestacji niewidzialnego Boga. Sakramentalność Wcielenia jest podstawą do uznania sakramentalnej obecności Pana w elementach natury, w znakach

chleba i wina, przy jednoczesnym zachowaniu transcendencji Syna Bożego względem materii.

Obecność Chrystusa w chlebie i winie nie jest byciem na sposób rzeczy, lecz istnieniem osobowym, realnym, dialogicznym, proegzystencją zbawczą i epifanią miłości Ojca w mocy Ducha Świętego. Bycie Chrystusa dla nas (*propter nos*) jest obecne jako wolne udzielanie się Osoby Odkupiciela na sposób daru. Podobnie jak w relacjach międzyludzkich obecność w miłości wyraża się w gestach, uściskach dłoni, podarunkach, tak osobowa obecność Pana w Eucharystii musi ukazać się w widzialnych znakach, które są doświadczalną i widzialną stroną Jego relacji do człowieka oraz uzewnętrznieniem Jego zbawczej miłości.

Obecność Chrystusa nie ma wymiaru fizycznego, biologicznego, a tym bardziej fizjologicznego. Nie można mówić o żadnej przestrzennej ani biologicznej cielesności. Spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej nie oznacza w rozumieniu ludzkim jedzenia mięsa i krwi człowieka, ale stanowi intersubiektywne spotkanie człowieka ze Zbawicielem dającym życie wieczne. W akcie spożywania chleba i wina ma miejsce **sakramentalne spotkanie** i pełne zjednoczenie osób. Jest to wydarzenie głęboko charytologiczne. W tym sensie Eucharystia jest nasyceniem łaską, nakarmieniem osoby ludzkiej Bożą Osobą Chrystusa. Sama z siebie jest skierowana ku wewnętrznemu zjednoczeniu wierzących z Chrystusem w analogii do zjednoczenia Osób Bożych w Trójcy³

Chrystus jako Osoba staje się pokarmem nie w sensie metaforycznym, lecz realnym (por. J 6, 53-55). Jest On pokarmem rzeczywistym, chociaż w znaczeniu analogicznym do pokarmu doczesnego. W Eucharystii realizuje się obecność prawdziwego Chrystusa, który nie jest ideą, wytworem wyobraźni, efektem projekcji, tworem tęsknot czy podmiotem jedynie duchowym.

Specyfika Chrystusowej obecności tkwi w jej osobowym charakterze. W znaku chleba i wina uobecnia się realna Osoba Chrystusa, wywyższonego Pana w tajemnicy chwalebного ciała. Osobowa obecność Zmartwychwstałego w materialnym znaku stanowi rzeczywistość, wobec której rozum musi pokornie uznać swe poznawcze ograniczenia. Dopiero prawda przyjęta w wierze pozwala dostrzec nowe horyzonty w Misterium Eucharystycznym. Odślania przed nami obecność pełniejszą, doskonalszą i nawet bardziej realną niż fizyczna. Osobowa obecność Chrystusa nie jest anonimowa, przypadkowa,

³ Por. *Ecclesia de Eucharistia*, nr 16.

mglista, milcząca, lecz sensowna, przemieniająca, wyrazista i komunikatywna. Realna i zarazem mistyczna.

Na kanwie tych rozważań rodzi się pytanie: czy w Eucharystii uobecnia się Jezus historyczny czy Chrystus uwielbiony? W tej kwestii poglądy są podzielone. Według O. Casela i M. Schmausa w Eucharystii jest obecny Jezus historyczny, bowiem liturgia uobecnia zdarzenia zbawcze, które miały miejsce w historii. W tym ujęciu Eucharystia byłaby pewnym przedłużeniem ziemskiego Jezusa, oczywiście na sposób ukryty, sakramentalny⁴

Jednak zdecydowana większość teologów uważa, że w Eucharystii jest obecny Chrystus uwielbiony. Zdaniem E. Schillebeeckxa ziemska historia Jezusa przeminęła bezpowrotnie pozostawiając po sobie tylko zbawcze skutki. Uwielbione ciało Chrystusa pełni jednak nadal funkcję pośredniczącą. W Eucharystii manifestuje się Chrystus zmartwychwstały, wywyższony, ustanowiony w mocy. Dzięki Zmartwychwstałemu mamy żywy i realny dostęp do Trójcy w sakramencie Eucharystii.

Wiecznotrwała aktualność odkupienia wiąże się nierozzerwalnie z historyczną perspektywą zbawienia. Aktualne zbawcze działanie Zmartwychwstałego Pana jest identyczne z posiadającą charakter historyczny ofiarą krzyża. Nie ma sprzeczności między jednorazową i całkowicie wystarczającą ofiarą krzyża a skutecznością sakramentów. Eucharystia, podobnie jak pozostałe sakramenty, posiada zawsze odniesienie do wydarzenia historycznego, do niepowtarzalnej w dziejach świata godziny, w której Chrystus złożył siebie w ofierze. Zachodzi więc istotna relacja między ofiarą krzyża dokonaną w konkretnym historycznie miejscu i czasie a wiecznie aktualnym aktem odkupienia. Właśnie ta relacja zostaje uwidoczniiona w sakramentach. Nie mogą one być rozumiane jako bezpośrednie łączniki między ofiarą krzyżową dokonaną historycznie a współczesnym światem, lecz jako spotkanie Chrystusa Zmartwychwstałego w niebie z człowiekiem żyjącym aktualnie na ziemi. Sakramentalne spotkanie z Chrystusem Uwielbionym dokonuje się zawsze w oparciu o historyczne tajemnice Jego życia⁵

⁴ Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Lublin 2003, s. 691.

⁵ Por. E. Schillebeeckx, *Chrystus. Sakrament spotkania z Bogiem*, tł. A. Zuberbier, Kraków 1966, s. 87-89.

II. Z HISTORII DOGMATU

Przekaz prawdy wiary w realną obecność Chrystusa w Eucharystii posiada fascynującą historię, pełną napięć i teologicznych dyskusji. Nie wchodząc w szczegółowe analizy warto przedstawić główną linię rozwoju rozumienia obecności Chrystusa w *Mysterium Eucharistiae*.

W starożytności chrześcijańskiej greccy Ojcowie Kościoła interpretowali Eucharystię przy zastosowaniu platońskiego rozumienia **symbolu**. Za pomocą schematu **rzeczywistość–obraz** określano funkcję Eucharystii jako widzialnego obrazu, odzwierciedlającego i urzeczywistniającego swój pierwowzór, jakim jest Jezus Chrystus (Klemens Aleksandryjski, Justyn, Cyryl Jerozolimski). Ponadto zwracano uwagę, że Eucharystia jako obraz odsyła do rzeczywistości Eschatycznej Uczty Weselnej będącej jej prototypem. W ujęciu Ojców greckich poprzez Eucharystię dokonuje się uczestnictwo w rzeczywistości **prototypu**, która sama nie jest jeszcze w pełni dostępna. Realizuje się to dzięki Duchowi Świętemu, który w **epiklezie** zstępuje na dary ofiarne. W Eucharystii dokonuje się również **anamneza** Inkarnacji i zbawczej Ofiary Chrystusa (Jan Chryzostom, Grzegorz z Nyssy)⁶

Na przełomie IV i V w. niektórzy z Ojców greckich odrzucili model interpretacyjny rzeczywistość–obraz na rzecz typu i symbolu, co w konsekwencji prowadziło do osłabienia prawdy o realnej obecności Chrystusa.

Łacińscy Ojcowie Kościoła, pozostający pod wpływem platonizmu, posługiwali się terminami „figura”, „znak” i „podobieństwo”, kładąc nacisk na rzeczywistą obecność Chrystusa (Tertulian, Augustyn, Cyprian). Podkreślali typiczny charakter eucharystycznego chleba i wina, w których uobecnia się Ciało i Krew Chrystusa złożone w ofierze na krzyżu oraz akcentowali ofiarniczy charakter uczty eucharystycznej (Hieronim, Hilary z Poitiers).

Ambroży z Mediolanu widział istotę Eucharystii w wewnętrznej przemianie natury chleba i wina w Ciało i Krew Pańską (**metabolizm**). Nie posługiwał się ideą **rzeczywistość–obraz**, lecz diadą **natura–błogosławieństwo**, gdzie mocą słów modlitwy (anafory) to, co niewidzialne, istnieje w Eucharystii obok tego, co widzialne. Augustyn wprowadził pojęcie *sacramentum* na określenie chleba i wina oraz *res sacramenti* na określenie Ciała i Krwi Pańskiej⁷

⁶ Por. Th. S c h n e i d e r, *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, tł. J. Tyrawa, Wrocław 1990, s. 171.

⁷ J. T y r a w a, *Eucharystia. Dzieje problematyki*, EK, t. IV, kol. 1243-1244; por.

We wczesnym średniowieczu nastąpiła zmiana modeli interpretacyjnych. O ile w greckim sposobie myślenia wiązano w całość symbol i rzeczywistość, o tyle w nowych strukturach myślenia zdecydowanie wykluczano taką jedność. Efektem sporów teologicznych trwających w IX w. między mnichem Ratramnusem i jego opatem Paschazjuszem Radbertusem było błędne ujęcie problemu eucharystycznej obecności Chrystusa. W ogniu polemik stawiano pytanie: czy Chrystus jest obecny w znaku (*in figura*), czy w rzeczywistości (*in realitate*)? Alternatywa „znak albo rzeczywistość” odłoniła samą ideę sakramentu, który *per definitionem* oznacza połączenie rzeczywistości w znaku⁸

W XI w. Berengariusz z Tours jeszcze mocniej nawiązał do nurtu symboliczno-duchowego, podkreślając, że po konsekracji chleb i wino są jedynie symbolami Ciała i Krwi Chrystusa⁹. Skrajne poglądy Berengariusza nie znalazły jednak szerszego poparcia. Zdecydowanie przeważał kierunek metaboliczny akcentujący realną przemianę (*transmutatio*).

W kontekście czysto symbolicznych interpretacji w XI w. Lanfranc z Pawii i Guitmund z Aversy podjęli próbę połączenia wymiaru znakowego z realizmem. W tym celu wprowadzili ważne rozróżnienia: **substancja–widzialne postacie** oraz **istota–właściwości**. Dzięki tym zabiegom terminologicznym przygotowali oni pojęcie **transsubstancjacji**. W ten sposób kształtowała się średniowieczna interpretacja ontycznej i metafizycznej obecności Chrystusa w Eucharystii¹⁰

W XII w. do nauki o Eucharystii wprowadzono arystotelesowskie kategorie **materii** i **formy**. Słowa ustanowienia traktowano jako formę sakramentu, a chleb i wino jako materię. Przemiana eucharystyczna stała się dla średniowiecznych teologów najważniejszym problemem teologicznym. Dla określenia przemiany zaczęto używać terminu „transsubstancjacja” (przeistoczenie). Został on zaczerpnięty z metafizyki arystotelesowskiej i zaakceptowany przez sobór Laterański IV (1215 r.) i Trydencki (1545-1563)¹¹

Według nauki Soboru Trydenckiego w sakramencie Eucharystii Chrystus jest obecny prawdziwie (*vere*), a nie w znaku, rzeczywiście (*realiter*), a nie przez podobieństwo, i substancjalnie (*sustantialiter*), a nie tylko przez swą

M. Starowieyski, *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, Kraków 1987

⁸ Schneider, *Znaki bliskości Boga*, s. 171-172.

⁹ Por. W Hancock, *Obecność Chrystusa w Eucharystii*, AK 101(1983), s. 225.

¹⁰ Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. II, s. 689.

¹¹ BF VII 292, 301.

moc¹² Sformułowania soborowe były zdecydowaną odpowiedzią na błędne poglądy reformatorów (Kalwina, Lutra, Zwinglięgo), którzy odrzucili substancjalną przemianę i przyjęli raczej symboliczne rozumienie obecności Chrystusa. Sobór nie zanęgował twierdzenia, że Eucharystia jest symbolem, który jednak nie określa całej jej rzeczywistości¹³ Nauka Tridentinum pokreśliła realny i substancjalny wymiar obecności Pana oraz fakt, że pod każdą postacią i pod każdą cząstką obecny jest „cały Chrystus” (*totus Christus*)¹⁴ Substancjalna obecność Chrystusa w konsekrowanym chlebie i winie ma zgodnie z orzeczeniami doktrynalnymi charakter stały, trwa nie tylko podczas celebracji, ale również po jej zakończeniu, co pozwala na praktykowanie adoracji eucharystycznej poza liturgią¹⁵

W filozofii klasycznej **substancja** jest bytem, któremu w przeciwieństwie do **przypadłości** przysługuje istnienie nie w czymś, lecz w sobie (*in se*). W odniesieniu do Eucharystii termin *transsubstantiatio* oznacza przemianę substancji chleba i wina w substancję Ciała i Krwi Chrystusa, przy zachowaniu niezmięnięnych przypadłości chleba i wina (smak, kolor, wielkość, kształt). Filozoficzny termin „transsubstancjacja” pozwala wyrazić rzeczywistą obecność Chrystusa przy równoczesnym zachowaniu funkcji znaku. Wiąże mocno symbolizm z realizmem.

Prawdopodobnie pod wpływem krytyki pojęcia „substancja” w nowożytnęj filozofii Sobór Watykański II zrezygnował z użycia terminu „transsubstancjacja” zastępując go sformułowaniem „przemiana elementów przyrody” (KDK 38). Termin ten pojawił się jednak w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (KKK 1376, 1413) dla wzmocnienia realizmu obecności Chrystusa w Eucharystii.

Nauka o transsubstancjacji została poddana bardziej szczegółowym analizom spekulatywnym. W rezultacie powstało kilka teorii teologicznych tłumaczących przemianę eucharystyczną:

1) **Teoria uniestwienia**, według której substancje chleba i wina podlegają uniestwieniu przez Boga, a na ich miejsce są wprowadzane substancje Ciała i Krwi Chrystusa (Duns Szkot, J. B. Franzelin).

¹² BF VII 283, 298.

¹³ BF VII 290-291.

¹⁴ BF VII 291.

¹⁵ BF VII 293.

2) **Teoria reprodukcji**, według której ciało Chrystusa może być jedynie odtwarzane w postaciach chleba i wina, a nie ilościowo powiększane (F. Suarez).

3) **Teoria przemiany**, według której dzięki wszechmocy Bożej zachodzi przemiana jednej substancji w drugą, chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa (L. Billot, św. Tomasz z Akwinu).

4) **Teoria doprowadzenia**, która polega na doprowadzeniu Chrystusa do postaci chleba i wina, których przypadłości są podtrzymywane dzięki ciału Chrystusa, natomiast substancje chleba i wina zostały unicestwione (R. Belarmin).

5) **Teoria uobecnienia osobowego**, w myśl której chleb i wino stają się sposobem misteryjnej obecności Osoby Jezusa Chrystusa (Cz. S. Bartnik)¹⁶

III. W POSZUKIWANIU NOWYCH TERMINÓW

Soborowy postulat tworzenia teologii historiozbawczej ukazał dogodny klimat do nowych poszukiwań. Holenderscy teologowie Piet Schoonenberg (1911-1999) i Edward Schillebeeckx (1914-) podjęli próbę, aby osobową obecność w realizującym się znaku wyrazić pojęciowo¹⁷. Opierając się na fenomenologii i częściowo na egzystencjalizmie chrześcijańskim zaproponowali dwa nowe terminy: „transsygnifikacja” i „transfinalizacja”

Punktem wyjścia w tej refleksji było zwrócenie uwagi na wieloznaczność i wielofunkcjonalność rzeczy. W miejsce metafizycznego rozumienia obecności Chrystusa w Eucharystii zaproponowali ujęcia funkcjonalne. W ramach klasycznej sakramentologii dla oddania istoty Eucharystii posługiwano się terminami metafizycznymi: „materia–forma”, „istota–istnienie”, „przyczyna sprawcza–przyczyna celowa”. Z powodu radykalnego odejścia od teologii

¹⁶ *Dogmatyka katolicka*, t. II, s. 695-696.

¹⁷ Por. P. S c h o o n e n b e r g, *De tegenwoordigheid van Christus*, „Verbum” 26(1959), s. 148-157; t e n Ź e, *Tegenwoordigheid*, „Verbum” 31(1964), s. 395-415; t e n Ź e, *Christ' Eucharistic Presence*, Chicago 1965; E. S c h i l l e b e e c k x, *Christus' tegenwoordigheid in de Eucharistie*, „Tijdschrift voor Theologie” 5(1965), s. 136-172; t e n Ź e, *Transsubstantiation, transfinalisation, transsignification*, w: *Documentatie Centrum*, „Concillie” 4(1965), nr 233; t e n Ź e, *Die eucharistische Gegenwart. Zur Diskussion über die Realpräsenz*, Düsseldorf 1969.

scholastycznej termin „transsubstancjacja” stracił swoją nośność teologiczną i nie jest już dziś chętnie używany. Pojawia się uzasadniona wątpliwość czy kategorie zaczerpnięte z arystotelesowskiej filozofii przyrody są odpowiednie do opisywania osobowych relacji zachodzących w wydarzeniu Eucharystii. Zastosowanie kategorii rzeczowych może doprowadzić do błędnego pojmowania obecności Chrystusa rozumianej jako przestrzenna obecność Jego Ciała i Krwi. Ponadto sam termin „substancja” jest dziś tak wieloznaczny, że posługiwanie się nim przy eksplikacji przemiany eucharystycznej może okazać się przedsięwzięciem bardzo ryzykownym poznawczo. Obecnie lepiej jest zwracać uwagę na ludzką zdolność konstytuowania relatywnych sensów rzeczywistości niż prowadzić refleksję w perspektywie esencjalistycznej i substancjalistycznej.

Teologowie holenderscy wskazali na większe możliwości interpretacyjne, jakie daje ujęcie relacyjne, gdyż jest ono bardziej dynamiczne i w powiązaniu z personalistycznym spojrzeniem na sakramenty pozwala dostrzec w nich Zmartwychwstałego Chrystusa w jego personalnych relacjach do człowieka. Fenomenologicznie pogłębiona i zanalizowana osobowa obecność Chrystusa w realizującym się znaku stwarza lepszą możliwość rozumienia relacji w ramach wspólnoty osób konstytuującej się podczas celebracji eucharystycznej¹⁸ Osobowa obecność – zdaniem Schoonenberga – wiąże się od strony podmiotu z wolą komunikacji i nie utożsamia się w całym swym zakresie z obecnością przestrzenną. Obecność przestrzenna nie zawsze musi być obecnością osobową. Sama obecność przestrzenna anonimowych osób, które nie stworzyły płaszczyzny społecznej komunikacji, nie stanowi jeszcze sama z siebie obecności osobowej. Istotną i decydującą rolę odgrywa tu raczej wola komunikowania się z drugą osobą, nawiązania dialogu, otwarcia się na „ty” Obecność osobowa może być nawet niekiedy bliższa niż obecność przestrzenna, zwłaszcza, gdy relacje interpersonalne określamy przez miłość, która jest najwyższym stopniem pragnienia kontaktu intersubiektywnego¹⁹

Dla wyrażenia osobowej obecności między ludźmi konieczny jest zawsze jakiś znak. W codziennym życiu tymi znakami są listy, telefony, prezenty, SMS-y itp. Jednak najwymowniejszym znakiem realizującym osobową obec-

¹⁸ Por. R. S o k o l o w s k i, *Obecność eucharystyczna. Studium z teologii fenomenologicznej*, Tarnów 1995.

¹⁹ Por. P. S c h o o n e n b e r g, *Een terugblik-Ruimtelijke, persoonlijke en eucharistische tegenwoordigheid*, „Verbum” 26(1959), s. 314-327; S c h n e i d e r, *Znaki bliskości Boga*, s. 177.

ność jest ciało ludzkie będące medium naszego udzielania się drugiej osobie na sposób daru.

W wydarzeniu eucharystycznym dzięki słowom Chrystusa i działaniu Ducha Świętego chleb i wino wchodzi w nowy horyzont rozumienia. Dotychczas oznaczały one pokarm doczesny, wzmacniający fizyczne siły człowieka. Podczas konsekracji zachodzi nie tyle zmiana substancji, co zmiana znaczenia rzeczywistości materialnej (transsygnifikacja)²⁰ Znaczenie świeckie przechodzi w znaczenie religijne. Chleb i wino nabierają znaczenia zbawczego, sakramentalnego, świętego. Oznaczają Ciało i Krew Chrystusa. Realna zmiana znaczenia dokonuje się mocą Ducha Świętego.

Podczas konsekracji zachodzi również zmiana celów (transfinalizacja). Doczesny cel chleba i wina zostaje zamieniony w cel zbawczy. Spożywanie chleba i wina nie jest już rozumiane jedynie jako posiłek wyrażający ludzką wspólnotę, lecz stanowi ucieleśnienie obecności Chrystusa na sposób daru dla wspólnoty wierzących. Chleb i wino są dla Kościoła uosobionym Chrystusem, uwielbionym, wolnym, działającym zbawczo, transcendującym materię chleba i wina, ale równocześnie będącym w relacjach z elementami świata fizycznego. Głębszy sens tych znaków ujmuje tylko wiara. Spożywanie Ciała i Krwi Chrystusa należy rozumieć nie jako organiczne wchłanianie w swój organizm materii konsekrowanego chleba i wina, ale jako misteryjną recepcję całej Osoby Chrystusa, daru łaski odkupienia. Przyjmowanie Komunii Świętej jest więc głębokim włączeniem się osoby ludzkiej w historię, los i byt Chrystusa, bosko-ludzkim synergizmem w tworzeniu historii, doświadczeniem bezmiaru miłości zbawczej, zjednoczeniem osobowym przez Chrystusa z Osobami Ojca i Ducha Świętego. Spożywanie Ciała i Krwi Pańskiej oznacza i sprawia ludzki ingres w Rzeczywistość Trójcy oraz Jej misteryjne zamieszkanie w osobie ludzkiej.

Zastosowanie pojęć transsygnifikacji i transfinalizacji niesie ze sobą konieczność włączenia kontekstu antropologicznego do interpretacji Eucharystii. Transsubstancjacja była sposobem interpretacji przemiany eucharystycznej w kontekście filozofii przyrody. Jednakże w konfrontacji ze współczesną fizyką arystotelesowskie w swej genezie pojęcie transsubstancjacji okazuje się teologicznie niewydolne.

Powstaje pytanie: czy interpretacja Eucharystii w sensie transsygnifikacji stanowi jedynie dopełnienie transsubstancjacji, czy jest raczej innym sposo-

²⁰ Schillebeeckx, *Die eucharistische Gegenwart. Zur Diskussion über die Realpräsenz*, s. 97-102.

bem wyrażania tego samego wydarzenia. W odpowiedzi na ten problem encyklika Pawła VI *Mysterium fidei* (1965)²¹ zdaje się odpowiadać, że transsygnifikacja stanowi jedynie znaczenie dopełnieniowe i tylko pomocniczo ujmuje nowe aspekty substancjalnej przemiany eucharystycznej. Centralnym terminem dla wyrażenia przemiany eucharystycznej musi pozostać nadal transsubstancjacja. Stoi ona na straży realizmu obecności Chrystusa.

Wydaje się, że pojęcie transsygnifikacji otwiera znacznie lepsze możliwości zrozumienia eucharystycznej obecności Pana. Istnieje oczywiście niebezpieczeństwo wypaczenia idei transsygnifikacji, widząc w niej źródło subiektywistycznej i czysto symbolicznej interpretacji. Jednakże w kontekście antropologicznym pojęcie to wyraża osobową realność Chrystusa, który wchodzi w dynamiczne interpersonalne relacje ze wspólnotą osób celebrujących Eucharystię.

Obecność Pana jest rzeczywista i obiektywna. Transsygnifikacja zatem zakłada rozumienie znaku (*signum*) nie w sensie informacyjnym, lecz realizującym, który urzeczywistnia to, na co wskazuje. W ten sposób broni przed reistycznym i sensorywnym rozumieniem obecności Chrystusa. Przez transsygnifikację należy rozumieć również przemianę znaczenia całego wydarzenia, które określamy mianem Uczty eucharystycznej. W znaczeniu potocznym, towarzyskim, uczta jest znakiem wspólnego spożywania posiłku i wyrazem ludzkiej wspólnoty, braterstwa, gościnności. Dzięki działaniu Ducha Świętego i słowom Chrystusa nie tylko postacię chleba i wina, ale całe wydarzenie spotkania na uczcie nabiera nowego znaczenia (podlega transsygnifikacji). Spotkanie przy stole eucharystycznym staje się wyrazem wspólnoty Chrystusa ze swoim Ludem oraz Jego pełnego ofiarowania się Ojcu za nas. Również przewodniczący liturgii podlega transsygnifikacji, nie jest organizatorem zwyczajnego ludzkiego spotkania, ale działa w zgromadzeniu *in persona Christi*. Jego słowa są rzeczywistymi słowami Chrystusa, Najwyższego Kapłana. Cała wspólnota celebrująca z Panem Paschę Nowego Przymierza staje się znakiem eschatologicznym Wiecznej Uczty w niebie. Zjednoczenie sakramentalne z Osobą Chrystusa poprzez przyjęcie konsekrowanego chleba i wina stanowi w konsekwencji wezwanie do transsygnifikacji życia uczestników liturgii, aby sami mogli stać się tym, co wyraża znak eucharystyczny²² Widzimy więc, że pojęcia „transsygnifikacja” i „transfinalizacja” stanowią cenną

²¹ Por. *Eucharystia w wypowiedziach papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX w.*, wyb. i koment. R. Rak, Londyn 1987, s. 70-89.

²² Por. S c h n e i d e r, *Znaki bliskości Boga*, s. 177-179.

pomoc dla wyrażenia rzeczywistej obecności Chrystusa w duchu personalistycznym, realistycznym, dynamicznym, relacyjnym i historiozbawczym.

Na gruncie teologii o charakterze egzystencjalistycznym pojawiło się dodatkowo pojęcie „transentacja”, czyli przemiana bycia (łac. *ens*)²³ Takie rozumienie proponuje między innymi holenderski teolog Ansfried Hulsbosch (zm. 1973). W myśli klasycznej istnienie było rozumiane jako podstawowe i wewnętrzne pryncypium bytu niekoniecznego aktualizujące jego istotę. Egzystencjalizm nie zajmując się bytem samym w sobie, w opozycji do naturalizmu, podkreśla osobliwość ludzkiego bytowania, interpretując go antyeterministycznie i subiektywizująco. Odchodząc od ujęć substancjalistycznych przyznaje pierwotność bytową egzystencji, która jest rozumiana jako bycie refleksyjne, aktualne, bezsubstancjalne, aktywizujące, sytuacyjne i nieopisywalne w języku kategoriałnym.

Przy aplikacji paradygmatu filozofii egzystencjalistycznej przemiana eucharystyczna jest interpretowana jako przemiana bycia chleba i wina na bycie Chrystusa (transentacja). Sakramentalna egzystencja Chrystusa ma charakter czasowy, zdarzeniowy i sytuacyjny. W ten sposób po konsekracji pojawia się nowa sytuacja egzystencjalna, w której Chrystus osobowo współbytuje z postaciami chleba i wina tworząc nowe interpersonalne relacje z człowiekiem. Pojęcie transentacji próbuje ująć przemianę chleba i wina w sposób realistyczny, misteryjny, bez odwoływania się do tak wieloznacznego dziś i niepopularnego terminu „substancja” Wydaje się, że w porównaniu z transsygnifikacją i transfinalizacją ujęcie wyrażone terminem „transentacja” pozostaje mniej narażone na interpretację czysto subiektywną.

W ramach polskiej teologii personalistycznej Stanisław Bartnik zaproponował pojęcie „transpersonalizacja” Według tego ujęcia Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy stworzył znak zbawiający, który jest nim samym. Chleb i wino dzięki przyjęciu w siebie Osoby Chrystusa osiągnęły realną możliwość łączenia osoby z osobą, osoby ludzkiej z Osobą Syna Bożego. Dla człowieka chleb i wino stają się realnym i zarazem misteryjnym miejscem spotkania z Chrystusem. Osoba ludzka otrzymuje najbliższą relację do Osoby Zbawiciela. Można więc mówić o transpersonalizacji w sensie zapodmiotowania osoby ludzkiej w Osobę Chrystusa (inpersonalizacja). Jest to możliwe ze

²³ Por. S c h i l l e b e e c k x, *Die eucharistische Gegenwart. Zur Diskussion über die Realpräsenz*, s. 41.

względu na realną, pełną i całościową obecność Chrystusa w znaku sakramentalnym²⁴

Ujęcie personalistyczne, podobnie jak poprzednie, unika posługiwania się terminem „substancja”. Podkreśla jednak mocno najwyższy realizm przemiany eucharystycznej, w której realna Osoba Chrystusa tworzy relację z osobą ludzką w konkretnej sytuacji historycznej. Postacie chleba i wina, jako rzeczywistości konkretne i materialne, są rzeczywistym sposobem osobowego kontaktu z uwielbionym Chrystusem i stanowią zapowiedź pełnego eschatycznego zjednoczenia Osób Boskich i ludzkich już bez pośredniczących znaków materialnych. Personalistyczne ujęcie obecności Pana w Eucharystii należy ocenić bardzo pozytywnie jako nowatorską propozycję interpretacyjną. Stoi ona na straży realizmu i obiektywizmu Ciała i Krwi Chrystusa, dowartościowuje dynamikę relacji interpersonalnych oraz chroni przed mechanicznym, reistycznym, czysto symbolicznym i magicznym traktowaniem przeistoczenia.

*

Praesentia Domini należy do najbardziej interesujących tematów teologicznych, zaś jej interpretacja stanowi jedno z najtrudniejszych przedsięwzięć naukowych. Sobór Trydencki wyznaczył zasadnicze ramy ortodoksyjnego rozumienia przemiany eucharystycznej. Posługując się średniowiecznym terminem „transsubstancjacja” chciał podkreślić realizm, substancjalność i prawdziwość obecności Chrystusa. Soborowe orzeczenia sformułowane w klimacie polemiki z poglądami ojców reformacji stanowią cenny przykład odwagi myślenia i wielkiej precyzji w prezentowaniu tego niezwykle doniosłego tematu.

Interpretacja średniowieczna jest jednak tylko jedną z możliwych interpretacji. Dzięki myśli fenomenologicznej, egzystencjalistycznej i personalistycznej dostrzeżono nowe aspekty problemu, ukazując obecność Chrystusa w sposób bardziej odpowiadający współczesnej umysłowości. Termin „transsubstancjacja”, podobnie jak cała aparatura filozoficzna służąca teologicznej eksplanacji, podlega nieuniknionemu prawu starzenia się. W radykalnie zmieniających się sytuacjach hermeneutycznych jej możliwości poznawcze coraz bardziej się wyczerpują. Toteż nowsza generacja pojęć, takich jak: transsygnifikacja, transfinalizacja, transentacja, transpersonalizacja, stanowi cenną po-

²⁴ Cz. Ba r t n i k, *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000, s. 216.

moc w teologicznym wyrażeniu tajemnicy obecności Chrystusa, podkreślając jej moment osobowy, aktualny i egzystencjalny.

Wobec Tajemnicy Eucharystycznej szczególnie istotne zdają się być dwa pytania: **jak** zachodzi przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Pańską? oraz **dlaczego** ona się dokonuje? Wysilek teologicznego poznania nie może koncentrować się na poszukiwaniu odpowiedzi wyłącznie na pytanie **jak?** Odpowiedź na pytanie **dlaczego?** jest prawdopodobnie jeszcze ważniejsza.

THE PERSONAL PRESENCE OF CHRIST IN THE EUCHARIST

S u m m a r y

The presence of Christ in the Eucharist belongs to the most difficult theological topics. It has been differently understood in history. From discussions and debates two basic interpretations resulted: the symbolical and realistic theories of the presence of Christ. The realistic theory dominated in the Middle Ages. It was expressed by the term *transsubstantiation*. The Reformation rejected the realistic interpretation based on the idea of a real transformation of bread and wine in the Body and the Blood of Christ. It assumed the symbolical conception. As a result, the Council of Trident (the 16th century) defined the presence of Christ as true (*vere*), real (*realiter*), and substantial (*substantialiter*). Now because of the criticism of the concept of substance theologians seek new definitions for the expression of Christ in the Eucharist. Inspired by contemporary philosophical schools (phenomenology, existentialism, personalism), they proposed new concepts: *transsignification*, *transfinalisation*, and *transpersonalisation*. The concepts are better at expressing the personal character of the presence of Christ and enhancing the anthropological context in sacramentology.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Eucharystia, osobowa obecność Chrystusa, transsubstancjacja, transsygnifikacja, transfinalizacja, transpersonalizacja.

Key words: the Eucharist, personal presence of Christ, transsubstantiation, transsignification, transfinalisation, transpersonalisation.